

W ostatnich dniach kwietnia zakład chelmecki był miejscem obrad najwyższego forum samorządowego — III Konferencji Samorządu Robotniczego. Przedmiotem debaty były wyniki produkcyjne osiągnięte w I kwartale obecnego roku oraz sprecyzowanie kierunków działania zakładu i przedsiębiorstwa w celu realizacji zadań planowych II kwartału i okresów następnych.

Tym razem na wiele problemów możemy spojrzeć z pełnym optymizmem. Plan wykonania zadań ilościowych produkcji obuwia przekroczone o ponad 35 tys. par, osiągnięto 102,3 proc. założonego planu. Tak pomyślnie wskaźniki osiągnięto dzięki ponadplanowemu wykonaniu w zakładzie chelmeckim 41 tys. par, natomiast obuwie w Bedzinie miało też swój wkład 9,2 tys. par produkcji dodatkowej. Udało się przekroczyć zadania planowe wyrobu obuwia skózanego i tekstylnego, natomiast asortyment obuwia z tworzyw sztucznych w Bedzinie nie osiągnął niestety wskazanego poziomu. Zakład ten w trakcie produkcji musiał dokonać niezbędnych przesuw-

nieć asortymentowych spowodowanych nie dostarczeniem 25 tys. par podszew gumowych „Lenka” z chelmeckiej gumowni w terminach przewidzianych harmonogramem. W ogóle wydział gumowni miał sporo problemów w pier-

z wyrobami gumowymi — w stosunku do ustalonego przez naszą jednolite nadzórca rozdziałnika dla odbiorców zewnętrznych zabrakło do wykonania planu blisko 160 ton wyrobów gumowych. Spowodowało to częściowe niewy-

zakończenia chelmeckiego. Także w Bedzinie wykonano obuwie jakościowe. Pogorszenie wników wynikało z dość dużego stopnia złożoności asortymentu produkcji „kapetowej” przede wszystkim niezbyt dobrej jakości obuwia WZM 3.

Oceniamy wyniki I kwartału

wszym kwartale. Nie udało się zrealizować zadań ilościowych (o blisko 3 proc.) ze względu na brak surowców (głównie arsenu i zensilu) oraz wyłączeń energetycznych. Może przy tym wzbudzić pewne zaniepokojenie fakt słabszych wyników gospodarki materiałowej w wydziale gumowni, gdzie — przy istniejących brakach surowcowych — przekroczone normy zużycia materiałów chemicznych o 34 ton (co podrożyło koszty produkcji o 620 tys. złotych). Największe przekroczenie wystąpiło przy produkcji podszew transparentnych na prasach. Ponadto — niezależnie od kłopotów zakładów chelmeckich

wiązanie się z dostaw kooperacyjnych co szczególnie mocno odczuwały zakłady obuwne w Stargardzie, Chelmie, Augustowie i Łukowie. Co jednak zasługuje na podkreślenie — dostawy poligummu, transparentu, spodów formowanych i spodów PU zostały wykonane, względnie przekroczone. To nieco pociesza. Zrealizowano też plan dostaw wtórnej skóry.

Możemy jednak robić lepiej. Jeszcze lepiej niż dotąd. Wstępując dość często obuw wykonawstwa dają się zauważyć szczególnie w fałdach kroju i opracowania elementów. (CIĄG DALSZY NA STR. 1)



Wojewoda bielski

TOWARZYSZ DYREKTOR
POŁUDNIOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
W CHELMKU

Z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skózanego pozwalam sobie Wam, Towarzysze Dyrektorze, a także wszystkim pracownikom Waszego zakładu, przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć, dalszych sukcesów zawodowych i osobistej pomyślności.

Pragnę podkreślić, że sforną i trudną codzienną pracę pracownicy przemysłu skózanego dają dowody swego zaangażowania i rozwój społeczno-gospodarczy naszego regionu jak również gospodarki narodowej.

Łączę wyrazy szacunku
JOZEF LABUDEK

Dwutygodnik
Samorządu
Robotniczego
PZPS
„Chelmek”

CHELMK * BEDZIN * OSWIECIM * KĘTY * SKOCCZOW * JAWORZNO SZCZAKOWA * ZWYKIEC KRAKOW * ŁODZ * GOWICE



ROK XLVI — NR 9 (516) 10. V. 1980 R.

Nagroda dla chelmeckich racjonalizatorów

(PO) Niedawno, 24 kwietnia w Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju odbyła się Regionalne Seminarium na temat stosowania analizy wartości w przemyśle lekkim połączone z podsumowaniem konkursu na najlepsze opracowanie metody analizy wartości.

W konkursie uczestniczyli 84 zespoły zakładów przemysłu lekkiego (przy czym „Chelmek” reprezentował — jako

jedyny — grono obuwnicze). Przyznano dwie nagrody II stopnia, 3 — III stopnia oraz cztery wyróżnienia. W gronie laureatów znalazł się też chelmecki zespół w składzie: Władysław Matyja, Ryszard Zamarlik, Barbara Dabek, Zofia Zbik i Czesława Suska otrzymujące Dyplomy Miasteczka Przemysłu Lekkiego oraz zaszczytną nagrodę III stopnia za pracę „Analiza procesu wyrobu cholewek pod kątem zmniejszenia

szczenia pracochłonności na przykładzie butów męskich z nubuku i skórnego na transparenecie model eksportowy 29367/A”.

Zwycięstwu zespołowi z Zakładu Przemysłu Lekkiego przyniosło 35 tys. złotych jako nagrodę za prawdziwie wartościowe pomysły przynoszące znaczne oszczędności sił i środków — przy równoczesnym utrzymaniu wysokiej jakości produkcji.

ANDRZEJ MATYSZKOWICZ przewodniczącym Związkowej Rady Przedsiębiorstwa

(PO) W trakcie II konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związkowej Rady Przedsiębiorstwa odbyły się wybory ludzi, którzy sterować będą naszym ruchem związkowym w nowej kadencji oraz reprezentować wielotyśiętną zało-

żę „Chelmecka”. Funkcję przewodniczącego powierzono Andrzejowi Matyszkowiczowi, równocześnie „szefowi” związku chelmeckiego zakładu, Stanisławowi zastępcę piastują Alfred Zbik i Zdzisława Krawczyk. Sekretarzem został

ponownie Edmund Opitek. Nielatwa funkcję Spółczesnego Inspektora Pracy Przedsiębiorstwa otrzymał Wiesław Grzesik. W skład Związkowej Rady Przedsiębiorstwa weszli ponadto: A. Bak, T. Bekak, J. Cecot, S. Ciepać, A. Czarnik, J. Gut, J. Jakubiec, J. Klis, A. Pawłowicz, E. Popielecka, Komisja Rewizyjnej przewodniczący Franciszek Stwierc.

„Echo Chelmecka” członkiem Stowarzyszenia Włókienników Polskich

(G) W ostatnich dniach kwietnia redakcja „Echa Chelmecka” przeżyła niezwykle miłe chwile. Na blisko pięćdziesięciomiesięczną gazetę przyjął ją Stowarzyszenie Włókienników Polskich jako jedną z wielu dotąd gazet zakładów przemysłu lekkiego. Jest to dla nas wielki powód do ogromnego zadowolenia i dumy. Działając w ramach organizacji technicznej będziemy się starać jeszcze lepiej zgłębiać podstawowe problemy produkcyjne, techniczne i technologiczne branży obuwniczej oraz w większym stopniu przybliżać je naszym czytelnikom. Zresztą — sprawy techniczne i produkcyjne na ogół nie były dotąd ile prezentowane. A jednak — postaramy się lepiej!

(RF) W najmłodszym edytorze zamieszczonego naszego przedsiębiorstwa, w Łódzkiej „Echa” wciąż nie najlepszą jakością szych cholewek. Wprawdzie od pierwszych dni pracy do chwili obecnej zastosowano pewną poprawę, jednak nie jest to jeszcze poraż-



W majowym pochodzie

Fot. J. PAWLIK



Król obuwia - Thomas Bata

Na świecie to postaci przedruku fragmentów wywiadu prowadzonego w ubiegłym roku przez „Schuh Technik” z szefem kanadyjskiego koncernu, synem założyciela chelmeckiego przedsiębiorstwa — Thomasem Batą. (red.)

Konferencja prasowa z kanadyjskim królem obuwia nawiązuje do tradycji Międzynarodowych Targów Obuwniczych 1975. Chelmecki posiadał 22 fabryki w 43 krajach zamieszkał przez 81 tys. robotników

wie syntetyczne, odpowiedział z humorem: „Ju sam mógłbym dalej nosić obuwie ze skóry, ale czy nasi klienci będą mogli sobie na to pozwolić — to jest pytanie”.

„Jak zostać królem butów?” — pyta jeden z dziennikarzy. „Królem Obuwia jest klient, a nie ja” — padła natychmiastowa odpowiedź Baty. Jedyną receptę zapewniającą powodzenie teraz i w przyszłości jest dostarczanie klientowi odpowiedniego wyrobu po odpowied-

bięstwie. Gdy przed 45 laty zginął w katastrofie lotniczej, ja podjąłem dzieło jego życia. Mam dzisiaj 64 lata i urodziłem się jeszcze w starym rezerwacie austriackim, w marnebach dunajskiej. W Kanadzie mieszkam już ponad 40 lat. Naszym głównym zadaniem, obok rozbudowy istniejącej organizacji, jest budowanie fabryk i placówek zbytu w krajach rozwinających się, a ponadto skłanianie robotników i personelu.

(ZDZT)

Nowe władze chelmeckiego ZBoWiD-u

(P) W czasie odbywającego się niedawno zebrania sprawozdawczo-wyborczego chelmeckiego Koła ZBoWiD-u dokonano wyborów nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano ponownie mgr Franciszka Walickiego. Funkcję wiceprzewodniczącego zajął z kolei do swej działalności społecznej Tadeusz Sawka. Sekretarzem został Józef Galist, a skarbnikiem Stanisław Opitek. Również Pido objął funkcję przewodniczącego, a Mieczysław Ciepiela — wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej.



Czas polepszyć jakość

zadawalający. O ile z produkcją ilościową nie ma specjalnych kłopotów i planowane ilości są często przekraczane, to wiele zastrzeżeń porusza pod adresem dokładności wykonania cholewek. Na depozytalny wskaźnik produkcji poza wyborem 0,4 proc. w Łódzkiej wynosił on obecnie 1,1 proc. Wydaje się, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest wciąż jeszcze słaba rzetelność pracowników oddziału; brak fachowców i nieodpowiednie wykształcenie pracowników. Oczekujemy ponownej stylizacji w Łódzkiej, która ma być przesłanką na efektywniejsze całokształt produkcji.

III Konferencja Samorządu Robotniczego w Chełmku była pierwszym dyskusyjnym nad minionym okresem produkcyjnym oraz problemami zabezpieczenia produkcji w II kwartale. O wielu problemach wspomnieliśmy obszernie w artykule „Oceny wyniki i kwartału”.

W dyskusji która rozpoczęła się po referatach wprowadzających dyrektora przedsiębiorstwa Bronisława Górszka i sekretarza KZ PZPR Edwarda...

Z OBRAD III KSR

Dyplomy dla „Chełmka“

Latki przewinęło się jednak szereg interesujących problemów, które pragnielibyśmy przedstawić naszym czytelnikom.

Sprawa zagospodarowania terenów i szerszego ich wykorzystania w produkcji pozostawała było wystąpienie Andrzeja Dyła. Problem wykorzystania tego typu terenów jest już sprawą o znaczeniu ogólnopolskim. Wszędzie też racjonalizatorzy i wynalazcy wykonują podobne działania. Wobec postaraliśmy się o szersze przedstawienie sprawy.

Kilka istotnych spraw poruszył Bogusław Masłowski dyrektor zakładu bębniarskiego skomputera. Wywodził na nie zawsze dotychczas jakiejś materiałach przedłożonych z zakładu do zakładu w ramach kooperacji między przedsiębiorstwami. Zatrudnienia budza zwłaszcza przy pracy niektórych gar-

ZPS o interwencję u władz administracyjnych woj. katowickiego, aby pracownicy zakładu uwzględniani byli w wojewódzkim rozdziale parku maszynowego w Chełmku wso-

Problemem technicznym poświęcono szereg wystąpień. O konieczności dalszej modernizacji przestarzałego parku maszynowego w Chełmku wspominał tow. Witkowski. Niemniej interesujące wnioski dotyczące tak zakupu skór obrotowych w tym zakresie normalnych jak konieczność dofinansowania transportu w skoczyskiej zarabali przedstawiciel S. Górcz.

W czasie III KSR odbyła się miła i doniosła uroczystość.

Z. rak przedstawicieli KC PZPR oraz ZPS delegacji odpowiedzialnych komórek przedsiębiorstwa odebrali dyplomy w uznaniu za osiągnięte sukcesy. Najcenniejszy dyplom – za zajęcie I miejsca we wspólnym dyplomie garbarni otrzymał delegat skoczyski. Wreszcie na takcie dyplomy II miejsca w działalności socjalnej oraz III miejsce za ruch racjonalizatorski i wynalazczy.

W sesji KSR uczestniczyli: A. Chrobak (I sekretarz KMG PZPR), K. Zuber (st. insp. wydz. handlu i fin. KC PZPR), R. Worek (zastęp. kier. wydz. ekon. KC PZPR), J. Piekarczyk (sekr. WRZZ), S. Jaszczyk (sekr. WRZZ), S. Jaszczyk (st. insp. ZGZPPWOIS), J. Staniewski (z-ca dyr. ZPS), oraz A. Domagała (ZPS).



Od 37 lat pracuje jako hakarz Józef Bolek, zasłużony pracownik PZPS.

**DZIEWCZĘTA I KOBIETY
PAMIĘTAJCIE:**

zwiedla stara cera, przedwczesne bruzdy i zmarszczki, pośłizgłe zęby, nieświeży oddech, chrapliwy głos – to nieuchronne poza groźnymi chorobami skutki

NAŁOGOWEGO PALENIA PAPIEROSÓW

Nowy system ubezpieczeń

Pod koniec kwietnia Inspektorat PZU w Oświęcimiu zwrócił się z propozycją zawarcia grupowego ubezpieczenia pracowników naszego przedsiębiorstwa. Dla pracowników naszego zakładu przewidziana jest suma ubezpieczenia w wysokości 50 tys. złotych na wypadek śmierci i 100 zł na wypadek choroby. Wypłaty z tytułu ubezpieczenia w wysokości 50 tys. złotych na wypadek śmierci i 100 zł na wypadek choroby. Wypłaty z tytułu ubezpieczenia w wysokości 50 tys. złotych na wypadek śmierci i 100 zł na wypadek choroby.

W przypadku przysiężenia do grupowego ubezpieczenia co najmniej 75 proc. ogółu pracowników PZU udzieliłoby składki w wysokości 10 proc. lub na życzenie pracowników zakład może ustalić składkę odpowiadającą skłádce szeregowej. Wypłaty z tytułu ubezpieczenia w wysokości 50 tys. złotych na wypadek śmierci i 100 zł na wypadek choroby. Wypłaty z tytułu ubezpieczenia w wysokości 50 tys. złotych na wypadek śmierci i 100 zł na wypadek choroby.

XXX-LECIE STRAZY PRZEMYSŁOWEJ

Wartownicza z Chełmka

(RF) Jedną z wzorowych pracownic Strazy Przemysłowej w PZPS „Chełmek” jest st. wartownik Otylia Kawiak.

Urodziła się w 1934 roku w Zawoi, a od 17 lat związana jest z naszym zakładem. Dzięki jej staraniom w mundurze strażnika. Wapomina czasy gdy na posterunku przy bramie stało się pod gołym niebem w lecie i zimą. Wartownicy zupełnie odmienne od dzisiejszych.

„Teraz – stwierdza pani Otylia – czuję się w pracy jak we własnym domu”. Oczywiście istnienie nowych wartowni, ciepłych i wygodnych, nie zmienia specyfiki wykonywania tego trudnego zawodu. Wymaga on od strażników wielkiej odpowiedzialności, sumiennego przestrzegania regulaminu i dyscypliny. Otylia Kawiak wyznaje się z tych zadań w stu procentach. Najlepiej świadczy o tym pochlebna opinia komendanta strazy zakładowej.

Wprawdzie nasza bohaterka nie miała jeszcze w swej karierze zawodowej jakiegokolwiek poważniejszego incydentu w czasie kontroli ruchu na „granicy” zakładu, ale zapewnia, że czynności wartownika nie należą do łatwych. Koniecznym jest zachowanie maksymalnej uwagi i dokładności w procedurze kontroli pojazdów. Na wartowniku spoczywa przecież odpowiedzialność za bezpieczeństwo mienia społecznego, a więc własności całej załogi zakładu.

Do charakterystyki Otylii Kawiak dodaje trzecha-jej cechy osobiste, które sprawiają, że jest kochańską ogólnie szanowaną i lubianą przez współpracowników.

SENSACJA BEZ SENSACJI

ROZSTRZYGNĘTY TURNIEJ MŁODZIKÓW

I maja zakończył się na chełmeckich kortach ogólnopolski turniej tenisowy juniorów młodszych, jedna z najważniejszych imprez tenisowych województwa śląskiego. Ponad 130 uczestników dzielnie walczyło o miejsca w finale demonstrując dobrą formę i umiejętności techniczne.

Zaczęło i wyrównane były zwłaszcza pojedynki finałowe. W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Monika Waniek z Budowlanych Katowice, wśród chłopców triumfował Tomasz Maliczewski z Wrocławia. W grach debelowych chłopów zwyciężyła para budowlanych Katowice A. Kallisz i J. Kozak. Wśród dziewcząt prowadziły B. Kosiakowska i M. Waniek. Dużym sukcesem było zajęcie drugiego miejsca przez debel chełmecki Piotr Stój i Krzysztof Błasiak.

W celu lepszego koordynacji i pełniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w zakresie szycia cholewek, rękawic, tak ważna dla zakładu sfera produkcji została podporządkowana jednemu centrum kierownictwa. Powstał nowy wydział, skupiający swym działaniem w Chełmku, oddziały terenowe w Katowicach, Krakowie, Inowrocławiu oraz produkcję młotkowaną, chalcupniczą i kooperacyjną.

Kierownictwo wydziału, który w nomenklaturze zakładowej otrzymał symbol 400-180 powołano na inż. Franciszka Matyły, a jego zastępcami są inż. Tadeusz Klima i Stanisław Bule.

Długoletni kierownik wydz. 460 powołany został na

Nowe wydziały

stanowisko zmianowego szefa produkcji.

Drugim nowo utworzonym wydziałem jest wydział produkcji obuwia WEM o symbolu PSW – 320. Nastąpiło to w związku z planowanym rozwojem produkcji obuwia tym systemem, co wiąże się z otrzymaniem nowych importowanych z Czechosłowacji pras. Kierownikiem wydziału jest Zbigniew Krzyżanowski.

ZMARŁ FRANCISZEK BIALEK

Z grona najstarszych pracowników chełmeckiego zakładu odszedł Franciszek Bialek, ostatnio przeżył na emeryturze po długoletniej sumiennej pracy.

Pracę zawodową rozpoczął w 1931 roku w fabryce obuwia w Czechosłowacji, a od 1934 roku związał swoje losy na stałe z Chełmkiem. Był bytym fachowcem z zakresu finansów i księgowości, pełnił w zakładzie szereg funkcji kierowniczych w tej dziedzinie. Jako doświadczony specjalista powoływany był przez MPL na stanowisko eksperta ds. organizacji i rozliczeń materiałowych szeregu przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. W 1945 roku wstąpił w szeregi PPR, a od zjednoczenia był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Za długoletnią sumienną pracę zawodową i działalność społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, a także odznakami zakładowymi i dyplomami uznania.

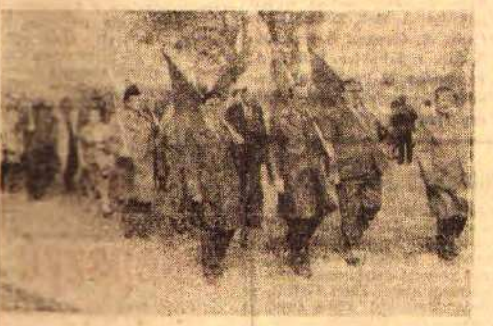
Cześć Jego pamięci!

W czasie uroczystej akademia z okazji 1 maja i Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego Oddziałowego i Skórzanego szereg osób w Za-

Zasłużeni z Będzina

kladzie będzińskim wyróżniono zasłużonymi odznaczeniami. Złota odznaka Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego otrzymała Pelagia Grudzińska od 22 lat związana z obuwniczym fachem. Ponadto 11 osób uzyskało Złotą, a 12 srebrne odznaki „Zasłużonego w rozwoju województwa Katowickiego”.

CHEŁMECKI ZBoWiD



Wielki o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie narodu i klasowe.

Pamiętamy o ludziach, którzy walczyli o nasz dzień dzisiejszy. Działają oni w Chełmku, w Kole Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Kto to liży obecnie 171 członków. O pracy ZBoWiD-u, o jego inicjatywach i potrzebach rozmawiamy z przewodniczącym Kola mgr. Franciszkiem Walczakiem.

W minioniej kadencji działalność Kola rozkładała się na następujące kierunki: Prace w z-

wszystkich w czasie nowej kadencji zarządu i komisji.

Kierując się rzeczywistymi potrzebami członków Kola, ich trudną sytuacją materialną i losową komisja socjalna przyznała szereg zapomóg do różnych z funduszy własnych Kola oraz środków Zarządu Województwa na kwotę łączną ponad 36 tys. zł. Nie zapomnieliśmy jednak żadnych przedsięwzięć w zakresie poprawy rent i emerytur. W nowej kadencji przystąpimy do szerszego tym razem rozważania potrzeb w tym względzie, a w przypadkach uzasadnionych skorzystamy ze swoich uprawnień w tej materii.

Najaktywniej działa komisja współpracy z młodzieżą organizując szereg imprez i spotkań i pogadanek w szkołach oraz środowiskowych.

— Jak ocenia pan dotychczasową pracę Kola?

— Działalność nasza cechuje pewna kampanijność. Może też nie potrafiłmy w zdecydowany sposób włączyć do naszej pracy znaczne liczniejsze aktywnie. W wyniku czego niemal cały ciężar działalności spoczywał na niewielkim aktywie. Ten stan ulegnie teraz zmianie.

— A dalsze plany?

— Program uchwalony na VIII Zjeździe naszej Partii uważamy za program własny. Będziemy nadal spełniać obowiązki na miarę swych możliwości z pełną świadomością trudnych zadań i odpowiedzialności z racji uczestnictwa w tworzeniu socjalistycznego społeczeństwa. Musimy też kontynuować poszukiwania nowych skuteczniejszych form pracy.

Czy modernizacja „trzechsetki”

ci wtórnej skóry w „Otmęcie” – zakład chełmecki oraz nowe zakłady we Włodawie będą musiały pokryć zapotrzebowanie całej branży oraz wypracować nadwyżki dla potrzeb innych przedsiębiorstw wykorzystujących wtórną skórę.

Urządzenia techniczne wydziału 330 są jednak po ponad dziesięcioletniej pracy w dużym stopniu wyeksploatowane. Mimo wdrożenia szeregu projektów racjonalizatorskich dzienna norma produkcyjna

dro. Ruggiero, wiceprezesa włoskiej firmy „Central Adamas”, która nota bene dostarczyła ogień pierwotnego wyposażenia wydziału 330. Rozmowy, które przedstawiciele „Chełmka” przeprowadzili w obecności delegatów BPPS oraz Instytutu Przemysłu Skórzanego przyniosły interesujące wyniki.

Całościowe opracowanie wielkiej propozycji trafiło do BPPS, gdzie poddawane jest aktualnie analizie technicznej i ekonomicznej – porównawczej z innymi przedstawicielami

konstrukcje wydziału można by już rozpocząć w III kwartale przyszłego roku, a produkcja wzrosła by o osiem do dwunastu ton skóry na dobę.

Na czym będą polegały zmiany aktualnego wyposażenia? Nowością przede wszystkim będzie układ suszarni czyli zmiana obecnej jedno-segmentowej na dwusegmentową. W pierwszym segmencie wstęga przepuszczona zostanie sześciokrotnie przez wałek poziomy na czym powstanie do drugiego segmentu,

...przebiegali się nie
do - trafny był wybór
...przebiegali się nie
do - trafny był wybór

PCND CHINA TIA STR. 4

Wprowadzona została na ogół mała zima, lecz bardzo dogodna forma oszczędzania, a mianowicie rachunek oszczędnościowy - rozliczeniowy. Na ten rachunek mogą być przekazywane bezpośrednio wynagrodzenia za pracę i wszelkie inne wpływy na rzecz właściciela rachunku. Jest on szczególnie dogodny

z powodu zlecenia. Powołanej Kasie Oszczędności regulowania należności o charakterze powszechnym, jak na przykład: komorno, światło i gaz, radio i telewizja, telefon, składki ubezpieczeniowe PZU, spłata kredytów bankowych itp., dzięki czemu nie muszą oni dopłowywać comiesięcznych terminów

ubrania. Nie było to ubranie, to były po prostu smutki... Każdy więzień, który dostał się do obozu, musiał przechodzić kwarantannę. Podczas kwarantanny nie wychodziliśmy na plac apelowy, tylko przed barak, przyleżał SS-man i sprawdzał stan po czym gnano nas z powrotem do baraku. Były lekcje śpiewu, piosenek obozowych. Każdy dzień zajęty był też „sportem”. Sport organizowany był w obecności tzw. bock furera. Gimnastyka polegała na wielu przyśiadach, były też komendy podłóg i rollen, tzn. trzeba było się było obracać na wąskiej przestrzeni ulicy. Kto był silniejszy to łatwiej mu szło, słabszy zostawał pod spodem, ko-

Czeki są dobre na wszystko

dla osób otrzymujących wynagrodzenia z różnych źródeł, gdyż eliminuje konieczność osobistego odbierania gotówki.

Rachunek oszczędnościowy umożliwia dokonywanie w szerokim zakresie bezgotówkowych rozliczeń pieniężnych, a między innymi regulowanie przy pomocy czeków gotówkowych należności za zakupione towary lub za usługi w szerokiej sieci uposażonych sklepów handlowych i zakładów usługowych.

Dużym udogodnieniem i ułatwieniem dla właścicieli rachunków oszczędnościowych jest możli-

wości płacenia tych świadczeń i płacenie ewentualnych kar za zwłokę. Można nadto zlecić przysyłanie określonym osobom fizycznym stałej miesięcznej pomocy finansowej. Zlecenia te są wykonywane przez PKO bezpłatnie.

Wkłady gromadzone na rachunku oszczędnościowym rozliczeniowym płatne są na każde żądanie, przy czym może podejmować nie tylko właściciel rachunku, ale także każda osoba wymieniona przez niego w treści wystawionego czeku.

Niewielu pracowników PZPS „Chelmek” korzysta z tej formy dysponowania swoja gotówką. A szkoda!

Zmechanizowanie dozowania składników i przygotowania kleju dwuskładnikowego w Odch. 410 i 454

Typowy ręczny sposób przygotowania kleju dwuskładnikowego na magazynach podczyszczających wpływa na jakość kleju z uwagi na nieprecyzyjne dozowanie, niedokładność wymieszania oraz na warunki bhp. Należy zaprzeczyć mechanizmy sposobu przygotowania klejów

Opracowanie technologii wykonania kleju grzewczego do podawania kleju termoplastycznego w wieńcach czubków „International”

Stosowane obecnie weź grzewcze są spowodowane z importu, co jest uciążliwe i bardzo kosztowne. Należy opracować technologię wykonania weży lub ich regeneracji w celu ograniczenia albo wyeliminowania importu.

Sprawy do rozwiązania

dwuskładnikowych, uwzględniający hermetyzacje, precyzyjne dozowania składników i dokładne ich wymieszanie.

Zmechanizowanie powlekania szkieł klejem termoplastycznym.

W chwili obecnej klej termoplastyczny nakłada się przez za pomocą ręcznych narzędzi w kleju i rozkładaniu ręcznym szkieł na wieńcach. Chodzi o zaprzeczenie nosenia kleju na szkiełach tak, aby czynność pracowników obsługujących ograniczyła się do zdejmowania powłoki z szkieł, a nakładania czyszczyki szkieł do powlekania. Opracowanie technologii łączenia podszewek z wierzchem za pomocą sklejania.

Obecnie łączy się za pomocą grzewczonych elementów wierzchowe z międzypodszewkami. Podszewki są sztyt oddzielne, a w fałdzie obuwia łącznie z wierzchem. Chodzi o rozwiązanie sposobu łączenia elementów wierzchowych z podszewką metodą sklejania klejem termoplastycznym.

Negatywy do przyklejania szpów.

Przedmiotem projektu winien być zarówno sposób wykonania negatywu jak i rodzaj materiału.

Opracowanie technologii powlekania tkanin przeznaczonych na międzypodszewki klejem termoplastycznym.

Z braku właściwego materiału doprowadzającego z Walbrzycha szkiełki się molino powlecone klejem kaurukowym, co nie odpowiada potrzebom pod względem technologicznym, ani też zapewnienia właściwych warunków higienicznych obuwia. Należy opracować recepturę kleju termoplastycznego oraz technologię powlekania tkanin na międzypodszewki, dostosowanych do potrzeb produkcji i higienicznych obuwia.

Zaprojektowanie urządzeń do odważania i dozowania chemikali w Odch. 214, zapewniających prawidłowe namary i poprawę warunków bhp.

Dotychczasowy sposób pracy w Odch. 214, Produkcji Chemicznej jest nieodpowiedni zarówno pod względem prawidłowego zabezpieczenia reżimu technologicznego, jak i organizacji pracy oraz warunków bhp. Chodzi o generalne uproszczenie zadania przez zaprojektowanie urządzeń do magazynowania i dozowania chemikali i wyeliminowanie zmian w technologii produkcji i poprawę warunków bhp.

(Ciąg dalszy w nast. nrze)

swoich funduszy zakupiła wczasy w Gdyni dla 2 naszych pracowników. W obóz młodzieżowy w Wilnie przyjechało sześć osób, a na obóz szkolny trzej. Wszyscy uczniowie pracowali. Na kolonie letnie do Odch. 1 i Dąbrawy wyjechało siedmiu dzieci naszych pracowników. Wszyscy pracownicy, którzy wyje-

gołowiane na zapleczu świetlicy, służące też jako sala śniadaniowa.

Jak się przedstawia sprawa korzystania przez Waszą załogę z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego?

Właściwie wszystkie osoby, które zgłoszą się do nas z wnioskiem o udzielenie pożyczki mieszkaniowej,

Trwa modernizacja oddziału 317

Od początku marca 16 maszyn Svit oddanych jest do eksploatacji. Dla ich obsługi konieczna jest dwudziestosemowa załoga. W chwili obecnej pracuje 16 osób, a ich maksymalnym osiągnięciem jest wykonanie 250 par w czasie jednego zmiany. W warunkach optymalnych przewidziana jest produkcja 600 par. W opinii kierownika i mistrzów nowi pracownicy przyczynają się do pracy na nowych maszynach ośmiu już wystarczająco znajomości technologii i czynności. Gdyby uzupełnił stan osobowy produkcja mogłaby iść pełną parą. Ale... Niezbity solidnie zorganizowany czynność pomocniczą jak dostarczanie surowców z gumowal czy manipulacji. Sami pracownicy muszą biegać i przynosić sobie każdą potrzebną rzecz, często kilkanaście razy dziennie.

Daje się odczuć dodatkowo zła jakość surowców. O wiele wcześniej zapewniano, że gumowal przygotowana jest do produkcji odpowiedniej gumy i że z tej strony nie grozi „wemom” nic złego. Tymczasem właśnie niedopowiedziałą jakość gumy stopowała produkcję w największym stopniu. Czasem zdarza się dostawa gumy w kilku gatunkach dziennie, a żaden nie spełnia wymogów. Podobnie z cholewkami sztywnymi w Pinckowie. Złe odczuć się do producenta w celu wymiany. A wymiana ta trwa dość długo.

W tych warunkach trudno uzyskać dobrą jakość obuwia. Nie jest już obecnie tak źle, ale początki były niebyłymi szczytami. Pierwsza partia „wemom” opuszczała nowe maszyny, w 40 procentach „afila” do odrzutu.

Załoga i dobór oddziału zapewnia, że sytuacja zostanie opanowana i poprawiona radykalnie, gdy tylko zabezpieczona zostanie ilościowa dostawa gumy i cholewek. Konieczne jest ponadto zapewnienie odpowiednich warunków socjalnych załogi. Na razie nie ma gdzie ustawić szafek ubraniowych. Tak jest przynajmniej w chwili gdy piszę te słowa. Niby mała rzecz... A wydad...

Klub Techniki i Racjonalizacji

Klub Techniki i Racjonalizacji oraz dyrekcja Prada zakładowa ogłaszają konkurs o tytule „Najlepszego racjonalizatora kobiety PZPS w Chelme w roku 1930”.

Wynalazczości w trybie i na warunkach ustalonych przepisami, prawa wynalazczego.

Dla zwycięzców konkursu organizatorzy przewidują pięć nagród w wysokości od 1 tys. do 3 tys. złotych. Konkurs trwa od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 roku.

Oceny wyników dokonają specjalna komisja do dnia 31. 03. 1931 r. O kolejności uzyskania miejsc i podziale nagród decydują będzie ilość zgłoszonych projektów, ilość zatwierdzonych projektów w okresie trwania konkursu, wartość techniczna i użytkowa zgłoszonych projektów oraz uzyskane efekty ekonomiczne.

Czekamy więc na mądre panie!

Gdzie jeszcze są rezerwy?..

... O! na przykład w rowach i obok niej można bez trudu odnaleźć rezerwy czasowe. Co najmniej kilka razy w tygodniu w godzinach pracy można spotkać coraz to innych młodych — a i mniej młodych — pracowników PZPS „Chelmek”, którzy pod ciężkim również „pracują” w tym czasie fachowców ustawiają zapłony swoich „żelaznych rumaków”, próbując sprawność silnika itp. itd. Halas warok, spore zajęcia. I to ciekawszego niż przy warsztacie.

Czas to pieniądź. Podobno. Ale z czyjej kieszeni płaci się za czas „spżytkowany” w taki sposób?

Proponuję zagadkę finansową — jaki jest udział każdego z nas we własności tych jednostek. Czy nie z naszej kieszeni płaci się czas, który ich prawni właściciele spędzają zamiast przy warsztacie — przy swoim „jasku”? (Ggn)

Konkurs o tytuł najlepszego racjonalizatora kobiety

Celem konkursu jest przede wszystkim popularyzowanie ruchu wynalazczego wśród kobiet. Może za braci w nim udział każda pracownica bez względu na zajmowane stanowisko służbowe.

Projekty racjonalizatorskie należy składać indywidualnie lub zespołowo do Oddziału

z bogatego zestawu propozycji repertuarowych. W ubiegłym roku przeznaczono na dofinansowanie do 2 tys. zł, skorzystała z nich przeszło połowa załogi. Przeważały przy tym, oczywiście, w ograniczonym zakresie, co w rodzaju poradnictwa odnośnie imprez, które warto „zaliczyć”.

Dość pięknie także za rozmową, myśleć, że przy następnym spotkaniu, podzieli się z nami pani doświadczeniem z roku bieżącego. Zwróć uwagę na to, że przy (Włw)

Byłem więźniem... (II)

dzony. Mnie dosyć wcześnie przeniesiono z kwarantanny do obozu, ponieważ miałem zawód. Byłem młody, dobrze zbudowany i wykonywałem różne prace. Przypięto mnie do pracy w cegielni. Produkowano tam tak zwany klinier. Była to praca bardzo ciężka, wyczerpująca. Podczas tzw. arbeitszeit nie wolno było chodzić normalnym krokiem tylko biegiem. Za najmniejsze przewinięcie szło się do karnej kompanii, gdzie dzień niegło dziesiątą ludzi.

Po wybuchu wojny ze Związkiem Radzieckim, a może wcześniej, w listopadzie 1940 roku podczas ranego apelu wywołano 32 młodych Polaków przeznaczone studentów. Wszyscy myśleli, że oni zostaną zwolnieni, nie okazano się jednak, że wszystkich rozstrzelano. Nazwaliśmy to Blutsontag, czyli „krwawa niedziela” w Bydgoszczy. Było ogromne przegromienie, nie tylko wśród Polaków, ale również wśród uczniów innych narodowości. Trwało to kilka dni, ale czas toczył się dalej i każdy myślał, jak przetrwać dzień następny. (C.d.n.)

oprac. M.S.

z historii prasy chelmeckiej

„Sprzedawca” — pismo dla batowskich sklepów

„Sprzedawca” był to biuletyn informacyjny pracowników Polskiej Spółki Obuwia S.A. „Bata” w Chelme, ukazujący się w latach 1933—39. Zachowały się jedynie roczniki 1935—38 z brakami poszczególnych numerów, stąd trudno ustalić dokładną datę rozpoczęcia jego wydawania. Nieznany jest również nakład biuletynu. Z informacji, że był on przeznaczony dla personelu wszystkich sklepów „Bata” w Polsce oraz informacji podanej w „Rodzinie Szewskiej” o zatrudnieniu przez Spółkę na terenie Polski 1300 sprzedawców można wnioskować, że nakład wynosił minimum 500—600 egzemplarzy.

„Sprzedawca” ukazywał się w objętości 6 stron. W latach 1933—39 redaktorem naczelnym był Wincenty Dietrich. Pismo drukowano w miejscowej drukarni fabryki w Chelme. Ukazywało się nieregularnie, 3—5 razy w miesiącu. Z analizy dat ukazujących się numerów w okresie od stycznia do kwietnia 1939 roku wynika, że częstotliwość wydawania biuletynu zależała od sezonowego nasłania się ruchu w sprzedaży. W okresie przygotowań sklepów do sezonu wiosenne-lata i przedwiośnie akcji reklamowej w marcu ukazywało się 3 numery, podczas gdy w lutym wydano tylko trzy.

Tematyka „Sprzedawcy” była ściśle związana z prowadzeniem sprzedaży wyrobów Spółki. Celem wydawania biuletynu była właściwa organizacja sprzedaży, informowanie o nowych wyrobach, ukazywanie właściwych form reklam, uzupełnianie wiedzy fachowej sprzedawców.

Wiele miejsca poświęcono organizacji reklamy. Biuletyn zamieszczał szczegółowe instrukcje dla sprzedawców, uzupełnione wzorami hasła reklamowych i projektami ich wykonania, zdjęcia najlepszych stoisk reklamowych, dekoracji i wystaw sklepów, mające służyć za wzór innym.

Dużą wagę przykładali Zarząd Spółki do właściwej obsługi klientów. Te tematyce poświęcono całe artykuły szkolniowe pisane przez Henryka M. Bucha. Biuletyn informował również o nowych modelach obuwia wysyłanego do sklepów, o sposobie jego użytkowania i konserwacji, zobowiązuje również sprzedawców do informowania o tym klientów. Działalność sklepów była kontrolowana przez tzw. rejontów — pracowników odpowiedzialnych za wykonanie preliniowanej sprzedaży i właściwą akcję reklamową. Wyniki kontroli przedstawiane były na łamach „Sprzedawcy” w rubryce „Z bloków kontrolerów” z jednoczesnymi zaleceniami i wyróżnieniem najlepszych. Okresowe wyniki pracy sklepów omawiane były także raz w miesiącu w artykułach M. Bucha.

„Sprzedawca” ogłaszał liczne konkursy na najlepsze akcje handlowe. Np. w numerze 3 z dn. 25 stycznia 1939 roku ogłoszony został konkurs „Wszystkie na straży wyprzedzaj” podanych zimowych. W następnych numerach prowadzona była szczegółowa punktacja sklepów uczestniczących w konkursie.

Tematyka i szata graficzna wyróżniała się numer okolicznościowy z dnia 28 stycznia 1939 roku wydany z okazji imienin Prezesa Spółki, A. E. Gabesana, zamieszczający życzenia do personelu sklepów, okolicznościowe przemówienia i wiersze oraz fotografie z uroczystego spotkania przedstawicieli załogi z A. E. Gabesaniem.

„Sprzedawca” zamieszczał także artykuły dotyczące działalności warsztatów naprawy obuwia prowadzonych przy sklepach, jakości ich pracy i zasad obsługi klientów. Prezentowały zdjęcia najlepszych pracowników i ich rodzin, zamieszczane także były życzenia z okazji uroczystości i rocznic rodzinnych.

ZOFIA KOSOWSKA

Nasze codzienne SPIDRY

(RP) Tamci ten powraca na lato. „Echa” jak melodia piosenki. Uparcie kręci się po głowie i nie daje spokoju. Człowiek mimo woli nuci ją czasem pod nosem, chociaż wydawać by się mogło, że już wystarczająco znudziła się i spowetniała. Cóż z tego, że mamy jej dość kiedyś odebrać jej os siebie nie sposób...

Disciplina, dyscyplina, dyscyplina... słowo to od lat gniebi jednych, demoralizuje drugich, a

Punktem wyjściowym dla analizy zjawiska stała się fakt jego marności. Jeżeli kilkuset osobowy tłum pracowników w kilka minut po godzinie zewnętrznej zmierzka ku bramie wyjściowej, to każdy postronny obserwator gotów jest uwierzyć, że ma tu uzasadnienie i jakiś konkretny cel. Że jest to posunięcie świadome i może nawet konieczne.

Tymczasem interesowi ludzi nie daje to nic, a interesowi za-

budowa zaim ten odjedzie. Przecież to nonsens! A właśnie ci dojeżdżający to większość „spieszących się”. Pytanie: w jakiej sprawie? „Gdzie nam tak spieszą?”

Kilkunastominutowe wcześniejsze przerwanie pracy nie przyspiesza ani dostania się do domu, ani do sklepu, ani nigdzie indziej. Ot po prostu pochopnie zmarnotrawienie złośliwości.

Ta naganna tradycja wyrabia się wśród załogi szczególnie w czasie pracy II zmiany. Właśnie wtedy łatwiej jest opuścić zakład, bramki wyjściowe otwierają się jeszcze przed „burzeniem” i proszę bardzo — wchodźcie nam w krew prawo do lekceważenia przepisów.

Argumentem ma być tutaj stwierdzenie, iż pod koniec dnia nie ma już nic do roboty. Czy rzeczywiście?

Zaprzecz! Temu każdy kierownik każdego wydziału, a bardziej obrarowo efekty produkcyjne danego dnia. Zawsze istnieje czynność, która można właśnie w ciągu tych kilku ostatnich minut pracy wykonać. Jeśli faktycznie nie ma nic na maszynach, to może nie kosztowałyby nas tak wiele wysiłku rozglądnięcie się wokół niej. Nie sądzę, żeby tylko pracowników zakładu w Będzinie stało było na utrzymanie czystości przy stanowiskach pracy. Zresztą nie chodzi tylko o to.

Tak naprawdę to, pracować można do samego „burzenia”. Leć, gdy jeden postanowi przerwać robotę wcześniej, to znajdzie się i drugi, który pójdzie w jego ślady. A potem trzeci, czwarty i dziesiąty. Kończy się na tym, że zaledwie ja muszę siedzieć, skoro tani już idę? Czy ja gorzy?

„Czy się stoi, czy się leży...” mówi współczesne przysłowie. Czy się stoi w oczekiwaniu na „burzenie” pod bramą, czy się robi do końca pracy stanowisku — to w sumie na jedno wychodzi. Nie lepiej byłoby wobec tego wytrwać na stanowisku pracy do regulaminowego końca?

Pomnijmy własną pracę przez hość pozostałych pracowników a otrzymamy fikcję imputującą. Liczba dodatków wyliczona złośliwymi pływaczami nie idzie indziej, ale do nas samych. Jest nad czym się zastanowić podczas przystępowania z nogi na nogę o godzinie czter-nastej dziesiątej...

Będzie lepiej w transporcie wewnątrzzakładowym

Wraz ze wzrostem mechanizacji transportu wewnątrzzakładowego, konieczne stają się wyśte wymagania w stosunku do pracowników obsługujących wózki i podnośniki akumulatorowe. Mając to na uwadze Sekcja Szkolenia Zawodowego zorganizowała dla przyszłych kierowców kurs w garbarni Łódzkiej. Uczestniczyli w nim pracownicy miejscowi jak również garbarze z Żywca i Skoczowa. Po zakończeniu szkolenia odbył się egzamin przed komisją pod przewodnictwem mgr J. Babaka zadoło go 25 pracowników otrzymujących uprawnienia do prowadzenia wózków i podnośników akumulatorowych. Przyczyni się to na pewno do podniesienia bezpieczeństwa transportu jak również i odpowiedzialności za powierzony sprzęt. Nowo kreowanym kierowcom życzymy szerokiej drogi i prostych zakrętów. (Fije)

Upżędlmie zawiadamiamy Czytelników „Echa” o wykonywaniu usług wchodzących w zakres ceremoniału pogrzebu świeckiego przysługującego bezpłatnie każdemu obywatelowi PRL.

W tym celu, w woj. bielskim zatrudniony jest Mistrz Ceremonii, który przewodniczy ceremoniom żałobnym, czyni nad ich należyty wykonaniem i wygłasza podczas pogrzebów przemówienia, a także — na życzenie rodziny zmarłego i zainteresowanych instytucji — zapewnia udział orkiestry uświetniającej obrzęd. W czasie celebracji obrzędów Mistrz Ceremonii występuje w tozde, bircie i używa insygniów w postaci łańcucha z godłem państwowym.

W sprawie świeckiego ceremoniału pogrzebowego bliższych informacji udziela: Mistrz Świeckiego Ceremoniału, Bielsko-Biala, ul. Brygadystów 112, tel. 226-41, 226-42, oraz Zarząd Województwa TKKS, Bielsko-Biala, ul. Broniewskiego 27, tel. 222-92.

ROZDZIAŁ XVII

Sytuacja wydawała się być beznadziejna. Nie nie wskazywało na szybkie i błyskawiczne zakończenie sprawy. Tym bardziej więc podzielił się Lee Tramp, który miał za sobą niedośpaną noc, niedośniony sen i wiele niedopitych drinków. Najbardziej męczyło go to ostatnie. No i oczywiście brak śladu po „Białym Mokasynie”. Powoli, z bezzadanie obwisłymi ramionami odszedł od domniemanej miejscy spoczynku szacownego wyznawcy damskiego budka. Mysł deaktywna była jednak czysta, klarowna i logiczna jak świat nad Kalifornią, lub jak kio woli — jak apretura na obuwium firmy GATA...

„O! nie dobrze jest — myślał — nie dobrze...”

KTiR z Żywca

68 członków liczy Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Garbarni ZEPS w Żywcu. Prowadzi on szerokie poradnictwo w zakresie prawa wynalazczego oraz udzielania porad autorom projektów wynalazczych. W ramach działalności klubu zorganizowano ostatnio 8 odczytów i pogadek dotyczących nowych technologii i technik w przemyśle skórzanym.

Klub TIR ściśle współpracuje z Klubem Wojewódzkim. W ramach tej współpracy członkowie naszego klubu corocznie wyjeżdżają na Targi Lipskie lub Bieleckie. W tym roku aktywnie KTiR naszego zakładu wystąpił do wyjazdu na Targi Lipskie wiosenne K. Kacza.

W programie działań na rok 1980 przewidujemy podjęcie do rozwiązania 11 tematów zaproponowanych racjonalizatorom naszego zakładu, m. in. z zakresu oszczędności surowca, racjonalnej gospodarki materiałami pomocniczymi, likwidacji braków, ograniczenia zużycia wody itp. Przewidujemy kontynuację odczytów i pogadek dotyczących nowości w przemyśle skórzanym.

ZBIGNIEW BORNSTEDT

Obuwnicze święto

(RP) 26 kwietnia odbyła się w sali kinowej uroczysta akademii z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego Odczyciowego i Skórzanego. Wzięli w niej udział przedstawiciele kierownictwa politycznego-gospodarczego zakładu oraz naczelnik miasta i gminy. Referat wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej Andrzej Matyszkiewicz.

W czasie akademii wręczono odznaczenia „Racjonalizator Produkcji”. Otrzymał ich: Marian Bartkiewicz, Stanisław Fidy, Józef Karolus, Stanisław Krawczyk, Stanisław Mendel, Władysław Nowicki, Teresa Opalińska, Ferdynand Paweł, Jan Pedryt, Zdzisław Stefankiewicz, Roman Witkowski i Franciszek Zamarlik.

W części artystycznej akademii wystąpił wojskowy zespół estradowy „Desant”.



ROZDZIAŁ XVIII

Intensywnie dedukując przysiadł Lee Tramp na krawężniku na przeciw potężnego wypyska śmieci, które swym ogromem i wonią przylatywały go i wzniecały następną refleksję o możliwości beznadziejności i smutku ludzkiego żywota wobec natury.

„Upłynęło kilka miesięcy — dedukował Lee — zanim ekipa dokopie się do miejsca, gdzie może znajdować się mokasyn. A w międzyczasie niech się zdarzy, że nadjadą bandolery, transporty, dżipy i kontenery — co wtedy? Wyrzucić śmieci do co wtedy? Wyrzucić? Poispałenia i „Biały Mokasyn” poispałenia z dymem, a wraz z nim dobiec opinia agencji detektywistycznej „Czarny Kot” i... moja zapłata... Ech, tydzień, tydzień...”

Tak siedział i rozmyślał detektyw Lee Tramp. A w górze toczyło się przez nieboskłon gorące słońce Kalifornii.

ROZDZIAŁ XIX

Zmierzchało, kiedy z półtargu wyrwał detektywa głosny okrzyk.

— Hej, kolego kapus! Hej! — To wolał machając ręką przyzywał Mac Coopty, Główny Majster Poszukiwaczy.

— O co chodzi? — zapytał czujnie Lee.

— Chodź pan, Naczelnik. Naczelnik odwołał przed chwilą akcję! Zmijmy majdan i wracamy do bazy!

— Co takiego??? — podniósł się momentalnie Lee, Co? — Na próżno zadawał podchwyt-

liwe pytania. Ekipa poszukiwacza zebrała już swój sprzęt, karty i inne przyrządy i zwróciła kolumna ruszyła w perspektywę Skoor Street. Pozostawiony samemu sobie detektyw dość szybko doszedł do siebie. Ochłodził, zaciął usta, otrząpiał spodnie, poprawił kapelusz i wypuścił tacy się między zębami niedopałek papierosa. W chwili gdy otwierał drzwi do małego malolitrzowego Forda wrzok jego padł na niewielkie podworko obok wypyska, gdzie zabawiła się pokrzykując gromadką dzieci. Nerwy Lee Trampa zamary i zamary jego krew. Czekaj, czekaj. Owe mocno nadwierzły się orbity...

ROZDZIAŁ XX

Jakiś niewielki, jasniący przedmiot wydawał z rąk do rak maluchów, rzucany, kopany, odrzucany i odpokrywany wśród radośnych chichotów i podskoków. Jak błyskawica trucił się Lee w wir zabawy! Jak grom z jasnego nieba spadł na podworko i piękna robinsonada przechwycił bezczerny przedmiot w drżące ze wzruszenia dlonie...

Tak, to był ON, „Biały Mokasyn” — rewelacyjny wór firmy GATA! Zdumionym dzieckom rzucał detektyw kilka dolarów na cukierki.

— Wygrzebeliście sobie inną zabawke! — poradził i pomknął ile sił w nogach, a potem ile koni mechanicznych w silniku.

(c.d. nastąpi)



HIDR — ANTY

W korytarzu na parterze hall 13 jest hydrant, od odłuszczonego otwartego na oścież, pozbawiony węża, a pełniący rolę kosa na śmieci. I słusznie. Na pożar czeka się kilka lat albo i dłużej, a śmieci wyrzuca się codziennie.

ZAMIAST WATY

W związku z kłopotami w zaopatrzeniu rynku w środki higieny osobistej i artykuły sanitarne, fachowcy pracują nad wprowadzeniem do produkcji nowości realizowanych na bazie ogólnie dostępnych materiałów. Myślą się o wykorzystaniu odpadów skór...



W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MALŻEŃSKIE WSTĄPILI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY NASZEGO ZAKŁADU:

Irena Banaj z Zdzisławem Kucybą, Czesław Cwikła z Zdzisławem Boroniem, Maria Kozłowska z Jerzym Sorolą, Barbara Oleksik z Piotrem Gładym, Olga Szczyła z Władysławem Kapcia, Zofia Wierczok z Andrzejem Wronką. WSZYSTKIM MŁODYM PAROM WIELE NAJSEDERCZNIJSZYCH ŻYCZEŃ NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA SKŁADA

KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA

KRZYŻÓWKA NR 8

POZIOMO: 1) Zakłady z Nowego Targu, 2) ołów dla chemika, 3) wisi na ścianie, czasem w BWA lub w Desis, 10) plynie wiosną do morza, 11) szef janczarów, 12) egzotywny drób, 16) miara gruntu lub symboly aragonu, 17) czym byłaby świeca bez niego, 18) oznaczenie magnezofonu z zakładu im. Kasprzaka, 21) miko je oglądać u rzeźbiarstwa, 22) może być bity, kawiany, po warstawkach, 23) miasto w woj. konińskim lub element samochodu, 24) modna dwadzieścia parę lat temu powieściopisarka francuska, 27) oznaczenie samochodu z Berlina, 28) podstawa produkcji 29) taniec z Wiednia, 31) garbalk lub przybitek N. Muz., 33) nie pod, 34) panstwo, 35) rodzaj obrabiarki, 36) jedna z dyscyplin lekkoatletycznych, 41) stopień w magnarce, 43) marka zamków zapadkowych, 45) nazwa kauszku syntetycznego produkcyj RFN, 46) dawnie — szwarcz kauszku dla władcy Bułgarii.

PIKOWO: 1) miejsce pracy wielkopolskich obuwników, 2) badania krwi, 3) smiech, 4) symbol erbu lub jedna z liter fonetycznych, 5) oznaczenie automobilu z Panamą lub protektywn, 6) odpady konopne do czyszczenia lub uszczelniania, 7) skóra obuwnicza, 8) nuta, 10) list ogon, 12) w kodeksie lub kładzie kucharzki, 13) miasto w Sewajearii, 14) zachowanie głośne a męczące dla pracy, 15) uszywanie, 17) drobne, ładnie zrytka z morza polarnych, 18) agencja kosmiczna USA, 20) galek, 24) zakłady skórzane z Dolnego Śląska lub zwierzę rogate, 26) zabawa ponad wartą świeczki, 30) rodzaj naturalnego tworzywa z żywicy używanego w Chinach, Japonii, Korei, 31) smaczny w galarecie, 32) staropolska moneta zdawkowa, 36) kogut, 37) jenjoro w tureckiej Arwenii, 38) małe miasto w Walli, 40) skąd, 41) potęganie ciętka, 42), symbol i tantalu, 44) nuta, lecz inna niż 8.

Litery w kratkach oznaczonych: C-7, J-2, J-3, D-8, A-5, H-10, G-10, H-11, G-3 (P-2, K-8, A-4, B-1) (C-7, A-4, F-11, E-9, J-5, H-1, G-1) (J-4, D-11) (G-7, B-11, F-4, E-5, K-7) (F-6, C-9, E-2, J-11, J-7, I-8) dądną hasło — rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie samego hasła prosimy nadsyłać do redakcji „Echa Chełmska” do dnia 23 maja 1980 roku z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka nr 8”.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7 wylosował Wiesława Kozłowska (EK), Celina Chodźńska (mag 820) Maria Zamarlik (sekr. D) Gratulujemy zwycięzcom! Czekamy na rozwiązania!

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
B	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
C	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
D	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
E	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
F	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
G	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
H	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
I	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
J	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
K	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

„ECHO CHEŁMKA” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skózanego „Chełmek”. Gazeta jest członkiem Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Nakład 3000 egzemplarzy. Redaguje zespół wspólnie ze Spółczną Radą Programową oraz Klubem Korespondentów. Rada Programowa: H. Iwanek, U. Kłanicki, A. Nowak, P. Orlak-Guzek, M. Romaszka, S. Skuczyński, A. Smolek (przewodniczący), M. Syk, F. Walczek, R. Zamarlik, A. Zbik. Redakcja: Ryszard Fudała (mł. red.), J. Stanowicz. Współpraca fotograficzna: Józef Pawlik, Antoni Chybański. Kolorowa w chełmekach zakładu — Kaziemierz Słowiński, kolportaż wytykany — Ludwika Witkowska. Adres: ZEPS „Chełmek” 25-04 Chełmek, Pl. Kilińskiego 1, telefon 415-46, telex 214, telex — 22451 FOLOR pl. Druk: Powszechny Zakład Graficzny „Prasa” — Krynki — drukarnia „Prasa”. Opłata za kłopoty w odbiorze nie jest przeznaczona na pokrycie kosztów.